

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnikiem do domu
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop., na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

Wyjaśnienia.

IV.

Wyraziłem już przekonanie, że gdyby społeczeństwo polskie żyło w warunkach zdrowych, myśl postępową, demokratyczną wzięłaby niezadługo górę w jego stosunkach wewnętrznych. Dziś jest ona przytłaczana sztucznie siłami, które, działając zewnątrz, karmią środkami podniecającymi elementy reakcji. Jakkolwiek niewątpliwym owych sił sukcesem jest cofnięcie ogólnej kultury polskiej, nie należy jednak wątpić, że w warunkach pomysłnych odrodzenie jej nastąpiłoby bardzo szybko. Polska — to nie Grecja, którą od epoki świetności dzieli tysiącolecie. Czasy Kołłątajów, Czackich, Małachowskich są względnie świeże. Tradycja ich wciąż jeszcze żyje i nawiązanie do niej teraźniejszości byłoby wcale nietrudne.

Wielka to szkoda, że doktrynerzy liberalizmu, tak natarczywie rwący się do prostowania dróg demokracji polskiej—o czasach owych pojęcia nie mają (ile że milczy o nich Iłowajski). Gdyby się z nimi bodaj trochę zapoznali, możeby zwątpili o swych kwalifikacjach na instruktorów naszych.

Wszystko to są jednak sprawy, które obecnie zeszyły z porządku dziennego. Kwestja agrarna, kwestja robotnicza—w cień odsunięte zostały i nasz stosunek do nich utracił wszelką moc przekonawającą. Jedynym probierzem demokracji i postępowości uczyniono — stopień judofilstwa.

Otóż przede wszystkim warto zwrócić uwagę gromicielom antysemityzmu polskiego, że pojęcia o stosunku społeczeństwa do praw obywatelskich żydostwa nie może dawać Królestwo. Sztucznie przeludniane żywiołem kramarskim—w dodatku obcym, nie poczuwającym się do obowiązków obywatelskich,—a nadto pozbawione możliwości regulowania swoich spraw wewnętrznych i podniecane przeciw intruzom duchem istniejących ustaw, Królestwo może dawać tylko obraz anormalnych stosunków polsko-żydowskich.

Stosunków względnie normalnych należałoby szukać raczej w Galicji.

Tendencyjnym kłamstwem jest rozpowszechniane dziś twierdzenie, jakoby ludzkie traktowanie żydów galicyjskich było wyłączną zasługą ustaw austriackich. Rząd krajowy bowiem uwzględniał mnóstwo takich szczegółów, w które zgoła nie wkraczało prawodawstwo ogólno-państwowe. Nigdzie np. nie było powiedziane, jaki ma być stosunek ilościowy urzędników żydów i polaków. Zależało to wyłącznie od władz miejscowych, które starały się zawsze tak stanowiska obsadzać, by w instytucjach publicznych (w sądownictwie, na poczcie, w magistratach, szkołach etc.) żydzi zajmowali taki procent posad, jaki stanowili w danej miejscowości.

Był to właściwie tylko *usus*, prawo zwyczajowe, oparte wyłącznie na polskim poczuciu sprawiedliwości. Na tej samej podstawie opierał się np. fakt, że w Krakowie szkoły publiczne, mieszczące się w dzielnicach żydowskich, przerywały zajęcia w sobotę, bez względu na to, że—jakkolwiek w mniejszości—miały one i uczniów chrześcijan.

Niesposób tu wyliczać wszystkich tego rodzaju drobnych ustępstw, które w naszych tutejszych warunkach wydają się czemś nadzwyczajnym, a które jednak czyniono nie tylko bez walk, ale nawet bez frazesów i reklamy.

Otóż te właśnie tylko ustępstwa mogą być miarodajne dla ducha liberalizmu polskiego w stosunku do żydów. Galicja dawała im pełne praw obywatelskich. Nie uwzględniano tam tylko pretensji sjonistów do równouprawnienia narodowego, tj. do uznania żargonu za trzeci język krajowy; ale—pomijając już wszelkie inne względy (a w tem i ustawy austriackie)—pamiętać trzeba, że przeciw dziwnym tym uroszczeniom występowali sami żydzi, wśród których sjonisci stanowili drobny, względnie mało popularny ułamek.

Z Królestwa.

(Korespondencja własna).

Ocena strat. Komisja zdrowia.
Odroczenie płatności.

(Posiedzenie urzędowe C. K. O.).

Na posiedzeniu urzędowym C. K. O. pod przewodnictwem senatora Lubimowa przyjęto przede wszystkim protokół komisji rewizyjnej odczytany przez bar. Tyzenhausena. Następnie zajęto się sprawą sporządzenia protokółów z oceną strat powstałych skutkiem wojny. W protokółach tych, o ile możliwości, ma być

wskazany oddział wojska, wyrządzający szkodę i zaznaczone, czy wydano jakie dowody lub kwity. Przy ocenie strat lasu można wziąć normę, przyjętą przy odszkodowaniach wypłacanych przez koleje. Protokół ten winien być podpisany przez 2-ch świadków i sporządzony przez wójta gminy w 2-ch egzemplarzach. Wzory takich protokółów będą opublikowane i rozdawane przedewszystkiem włościanom.

Protokoły te stanowią materiał dla przyszłych Komisji urzędowych, gdy sprawa wynagrodzenia będzie ostatecznie decydowana drogą prawodawczą. Protokół taki nie powinien przesądzać wysokości wynagrodzenia i ograniczyć się jedynie oznaczeniem, jak wysoko sam właściciel oblicza swe straty.

Postanowiono dalej prosić ministra skarbu o przyznanie taryfy ulgowej na przewóz węgla dla Komitetów Obywatelskich. Gubernje: kielecka, radomska, lubelska, mają już komisje zdrowia publicznego. Prowadzą one szeroką akcję sanitarną, na którą rząd wyasygnował 800,000 rub. W innych guberniach istnieją specjalne fundusze; nie są one jednak wystarczające (poza to ma jeszcze generał-gubernator nieznaczny fundusz na cele sanitarne).

C. K. O. uznał za niezbędne wyjaśnienie, w jakim stopniu fundusze na cele sanitarne odpowiadają istotnym potrzebom i jakie organy powinny o nie występować, otrzymywać i funduszami temi rozporządzać.

Uchwalono dalej poczynić starania o ulgową taryfę na przewóz wapna dla celów sanitarnych z gub. moskiewskiej i z Chęcin.

Poruszono sprawę braku szpitali dla obłąkanych, wobec tego że w Tworkach ma być urządzony szpital połowy. Postanowiono wysłać telegram do ministra sprawiedliwości w kwestji odroczenia terminów sądowych dla weksli, płatnych i protestowanych w cesarstwie, a mających żyrantów w Królestwie.

Poruszono wreszcie sprawę pomocy dla ludności Włocławka: postanowiono zapytać ministra spraw wewnętrznych, czy nie możnaby tam posyłać pieniędzy przez ambasadę hiszpańską. (M).

Prasa polska.

Kolonizacja ziem niemieckich.

Jak donoszą pisma rosyjskie, rząd opracowuje projekt przesiedlania włościan rosyjskich, udających się dawniej na Syberję, na ziemie, które według nowego prawa o likwidacji niemieckiej własności rolnej, będą wolne po opuszcze-

niu ich przez wychodźców niemieckich, kolonistów i osoby pochodzenia niemieckiego.

Przesiedlanie odbywać się ma przy udziale Banku ziemskiego. Włościanie rosyjscy skierowani będą nie tylko do Królestwa Polskiego i przyległych gubernij pogranicznych, lecz i do Galicji, na ziemie, należące do skarbu austriackiego.

W kwestji tej „Dziennik Polski“ zamieszcza następujący komentarz:

„Oczywiście mowa tu o pośrednictwie filji Banku włościańskiego w naszym kraju. W projekcie tym niema nic nowego i najniepotrzebniej ulega nowemu opracowaniu, już bowiem po roku istnienia Banku włościańskiego, w roku 1883, zarząd Banku użyty został za narzędzie systematycznej kolonizacji rosyjskiej w prowincjach zachodnich, co do dziś jest stosowane zwłaszcza w guberniach kowieńskiej, wileńskiej, siedleckiej, lubelskiej i chełmskiej, przy otwieraniu zaś filji bankowych w naszym kraju, zgodnie z zatwierdzonymi wnioskami ówczesnego generał-gubernatora Hurki, parcelowane majątki przy pomocy Banku włościańskiego miały być oddawane kolonistom rosyjskim i jeżeli projekt ten nie wszedł w wykonanie, to tylko dla braku chętnego żywiolu do zamieszkania w obcych zupełnie warunkach rolnych wielko-rosyjskiego włościanina.

„Ponownie projekt był opracowywany już w czasie istnienia Dumy państwowej, gdy zamierzano wszystkie majątki majoratowe rozparcelować. Wówczas przeszedł wniosek, by dla utrwalenia żywiolu rosyjskiego, majątki te rozkolidować między osadników rosyjskich. I znów wykonanie projektu napotkało trudności w braku kandydatów, dla których kilkomorgowe działki gruntu, bez wspólnych łąk i wypasów, oraz użytkowania leśnego były nie do przyjęcia“.

Wiadomości ogólne.

Ogłoszenie gubernatora inflanckiego.

„Liflandzkija Gubernskija Wiedomosti“ zamieszczają następujące ogłoszenie gubernatora miejscowego:

„Wobec projektowanego dokonania przedterminowego poboru rekruta 1916 roku w czasie od 15 maja r. b., zgodnie z telegramem ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 lutego komunikuję, celem zastosowania się, dotyczącym instytucjom, co następuje:

„1) Praca około ułożenia nieurzędowych list poborowych prowadzona być winna ze specjalnym natężeniem w miarę otrzymywania metryk i zakończona w ten sposób, aby listy te otrzymane być mogły przez komisje poborowe najpóźniej 28 kwietnia.

„2) Ustanowiony zgodnie z art. 137 ustawy o powinności wojskowej dwutygodniowy termin wywieszania list może być, w razie potrzeby, skrócony.

„3) Określenie wieku z wyglądu, sprawdzenie list poborowych, połączenie ich w ogólne, ułożenie list uzupełniających i określenie ulg dokonane być winno w czasie od 15 kwietnia do 15 maja.

„4) Losowanie odbywać się nie będzie.

„5) Oświadczenia w sprawie odroczeń dla ukończenia wykształcenia, równie jak co do odbycia służby w charakterze ochotników i wreszcie co do zmiany sposobu odbywania powinności wojskowej w wypadkach, przewidzianych w art. 137 i art. 3 dodatku do art. 1-go ustawy przyjmowane być mogą do 1-go maja.

„6) Przyjmowanie oświadczeń w sprawie zaliczenia do innego uczątku zakończyć należy 15 marca“.

Reforma szkolna.

Skończyła swe prace komisja specjalna, zajmująca się rewizją programu jedno- i dwuklasowych szkół ludowych z kursem 3, 4, 5 i 6-letnim.

Komisja uznała za pożądane utrzymać programy dotychczasowe, wprowadzając do nich tylko niewielkie zmiany, a więc wprowadzone być mają: krajoznawstwo, początki agronomji i geometrii, przede wszystkim zaś powiększona ma być ilość godzin wykładu języka rosyjskiego.

Prace swe komisja złożyła ministrowi oświaty, który je przekazał komitetowi naukowemu ministerjum.

Komitet skończy przeglądanie ich nie wcześniej, niż latem.

O Anglii i jej przeobrażeniach wewnętrznych.

(Dalszy ciąg).

Broniły ją jedynie jej naturalne granice i bogactwo. Nikt z tych eleganckich ministrów francuskich, ani faworytów petersburskich, ani pedantów wiedeńskich—nie mógł pojąć, jak może rząd angielski ścierpieć w swym łonie tyle facji, taką zwartą opozycję, taką dążność do przeprowadzenia zmian zasadniczych.

Na wewnątrz wrzało, na zewnątrz jednak—monarchja W. Brytańska wzbudzała szacunek. Katarzyna II—tak wówczas bardzo potrzebująca Anglii, nie szczędziła dla jej rządu słów pochlebnych,—poufnie jednak, np. przed Voltair'em wypowiadała otwarcie krytyczne swe uwagi o rządzie tak słabym, tak liczącym się z gminem. Istotnie—kłopoty Anglii w okresie 1756—1772 r. były wielkie.

„Naród wstrząsany przez facje,—píše Macaulay—tron obrzucany najgwał-

towniejszemi obelgami, izba gmin zniechęcona i pogardzona przez naród, Anglija rozjuszona przeciw Szkocji, W. Brytania walcząca z Ameryką... tak wyglądał kraj, w chwili, gdy przesilenie wschodnie pochłaniało całą uwagę ładu stałego.“

Dodać do tego należy, że Indie trapił w tym czasie głód, że kolonie amerykańskie odpadły od metropolji, że gabinety zmieniały się siedem razy w przeciągu lat 10-ciu, a mieć będziemy uzupełnienie tej grozy.

A jednak te wszystkie starcia znikły, gdy kraj musiał stanąć do walki na zewnątrz.

Gdy rząd elegantów we Francji, został obalony przez W. Rewolucję, gdy cała Europa drżała przed mocarnym korsykaninem,—Anglija stawiła mu czoło i zdołała przetrwać burzę napoleońskich wojen, wyrabiając sobie jednocześnie posłuch i uznanie powszechne.

Zawdzięczała zaś to reformom wewnętrznym, przeprowadzanym nie powierzchownie, lecz rdzennie, reformom liczącym się z psychiką narodu angielskiego, z rozwojem wiedzy, z wymaganiami czasu i prądami postępowemi.

KRONIKA.

Miejscowa.

— Poranek muzyczny dla młodzieży w „Lutni“. W nadchodzącą niedzielę 1 (14) marca odbędzie się w „Lutni“ poranek muzyczny o programie dostosowanym dla dzieci i młodzieży.

Pomiędzy produkcjami muzycznymi podkreślić należy szereg melodji ludowych w wykonaniu zespołów chóralnych, solo skrzypcowe (p. Kudził), oraz bajki w wykonaniu p. Benedykta Hertza.

Część drugą poranku muzycznego wypełni ciesząca się olbrzymim powodzeniem melodyjna opera K. Kurpińskiego „Zamek na Czorsztynie“.

Bilety będą do nabycia od czwartku w kancelarji „Lutni“.

— Pomoc rolnictwu. (Wł.) Minister spraw wewn. telegraficznie zwrócił uwagę gubernatorowi wileńskiemu na konieczność dopomożenia włościanom, by mogli na czas ukończyć wiosenne roboty w polu i obsiać wszystkie posiadane grunty. Chodzi zwłaszcza o gospodarstwa, pozbawione robotnika skutkiem poboru do wojska. Minister radzi zachęcać włościan, by tworzyli zrzeszenia i kooperatywy, a nadto poleca odwołać się do towarzystw filantropijnych i osób dobrej woli.

— Zamknięcie wystawy. Dziś we środę zostanie zamknięta VII doroczna wystawa obrazów Wileńskiego Towarzystwa Artystycznego (Świętojerska 11).

— Pomoc gorzelnikom. (S.) Zarządzający akcyzą, chcąc dopomóc właścicielom gorzelni, w których gromadzą się coraz większe zapasy spirytusu, wydał niektórym rektyfikacjom pozwolenie na przyjmowanie go, w miarę możności. Niektórym składom pozwolono również przyjmować spirytus.

— Umerzone sprawy wyznaniowe. (Z.) Prokurator wil. izby sądowej skierował do umorzenia—z braku istoty przestępstwa—sprawy następujące: 1) proboszcza iwienieckiego, ks. Kizilewicz; 2) wikariusza tegoż kościoła, ks. Żamojtuka; 3) proboszcza nowomyskiego, ks. Trumpeła; 4) wikariusza nowogródzkiego, ks. Bołtućia; 5) proboszcza kojdanowskiego, ks. Skakowskiego.

Wszystcy oni oskarżeni byli o niesienie posług religijnych „świadomie prawostawnym“.

— Na rzecz Tow. Litewskiego. (G.) Litewskie Tow. niesienia pomocy ofiarom wojny otrzymało 5000 rb. od wszechrosyjsk. związku ziemskiego i rb. 1000 od komitetu urzędników magistratu moskiewskiego.

Dnia 8 (21) marca na rzecz Tow. Lit. wygłosi odczyt poseł Milukow p. t. „Wojna i inteligencja europejska“. Następnie zaś, w połowie marca p. A. Szingarew mówić będzie na temat: „Trzeźwy budżet, wojna i podatki“.

— Artyści—żołnierze. (G.) W sobotę odbędzie się w lokalu szkoły sztuk pięknych Rybakowa zebranie organizacyjne stow. artystów pomocy rannym żołnierzom.

— Filareci. (S.) Naczelnik dr. tel. Pótn.-Zach. zawiadomił podwładnych, że mają prawo należeć do „Tow. wszechros. filaretów“. Celem owego filareckiego towarzystwa jest organizowanie wyższej i niższej nauki pozaszkolnej na zasadach

Po reakcyjnym ministrze Castlereaghu, który sankcjonował uchwały kongresu wiedeńskiego—staje u steru rządów w Anglii—liberalny Canning. Odrazu postać rzeczy się zmienia. Canning uznaje niepodległość kolonji amerykańskich (od czego jego poprzednicy się wstrzymywali) a przez to daje Anglii możliwość nawiązania ożywionego handlu z Ameryką. Stosownie też się odnosi do powstania greków,—zmniejsza podatki i cło od zboża, w 1824 r. znosi prawo wzbraniające tworzenia się związków robotniczych przez co znacznie ogranicza powstawanie organizacji tajnych w kraju. W 1824 r. ustanawia się też prawo o emancypacji niewolników.

Następnie Peel—jakkolwiek z obozu konserwatywnego—umie również przejąć się hasłami ducha czasu i pomimo silnego oporu Torysów—(Torysowie są w Anglii stronnictwem arystokratycznym, dworskim, zaś Whigowie liberalnym, ludowym)—przeprowadza polityczne równouprawnienie katolików.

(DN).

W górnej Alzacji atak nieprzyjaciela na południe od stacji Burnhaupt przeciw francuskim pozycjom czołowym został odparty ogniem piechoty.

Bombardowanie Ostendy.

LONDYN (A.P.) Dn. 22 lutego (7 marca) po południu angielskie aeroplany morskie rzuciły 11 bomb na stację łodzi podwodnych i 4 bomby na kursal, gdzie się rozmieściła główna kwatera niemiecka. Wszyscy lotnicy z aeroplanami powrócili szczęśliwie. Bomby wyrządziły widocznie poważne straty, ale łodzi podwodnych nie wykryto.

Na morzu.

Zatopienie parowca.

LONDYN (A.P.) Admiralicja donosi o zatonięciu parowca „Bengrow“, pojemności 2389 ton, z ładunkiem węgla, w niedzielę 22 lutego (7 marca) pod Ilefrancambe. Prawdopodobnie parowiec zatopiony został przez minę z łodzi podwodnej. Załoga, w liczbie 33 osób, uratowana.

Zastój.

LONDYN (A.P.) Rząd komunikuje, iż od dnia 12 (25) lutego nie zginął ani jeden statek angielski od mini łodzi podwodnych.

Przeciw łodziom podwodnym.

LONDYN (A.P.) Admiralicja angielska oświadcza, że nie uważa za możliwe stosować do załogi łodzi podwodnej U-8 tych wyróżnień, jakie są stosowane zwykle względem oficerów, branych do niewoli. Istnieje bowiem podejrzenie, iż załoga łodzi podwodnej mogła zatajać statki niwojenne i mocarstw neutralnych.

LONDYN (A.P.) Właściciele okrętów w porcie liwepolskim wyznaczili 4 nowe nagrody po 500 funtów dla statków handlowych za topienie łodzi podwodnych.

W państwach neutralnych.

Przesilenie w Grecji.

ATENY (A.P.) Agencja Reutersa donosi, że niezależnie od różnic, które powstały w greckiej radzie koronnej, rada ta w ogólności przychyliła się do oświadczenia Venizelosa, że nadeszła chwila niezwłocznego wystąpienia floty greckiej wspólnie z mocarstwami trójporozumienia. Grecy wyrażają ogromne zdziwienie z powodu powstałej sytuacji, którą uważają za krytyczną, chociaż uznają, że sytuacja króla jest trudna z wielu bardzo zrozumiałych przyczyn. Według opinii powszechnej Venizelos wkrótce powróci do władzy i urzeczywistni swój program.

Zmiana gabinetu greckiego.

ATENY (A.P.) Król grecki polecił ministrowi finansów Gunarisowi utworzenie nowego gabinetu. Gunaris propozycję przyjął, z warunkiem jednak rozwiązania izby. D. 24 lutego (9 marca) przedstawi on królowi spis ministrów do zatwierdzenia.

Zmiana orientacji włoskiej

Medjolański organ „Perseveranza“, uchodzący dotychczas za skrajnie neutralistyczny, przyszedł obecnie do wniosku, że względu na zmianę położenia, wywołanego sytuacją w Dardanelach, że obecnie położenie ogólne stało się wielce niepewnym i kończy:

„Wojna wszech europejska nie może się skończyć bez udziału Włoch, i bez tego, aby Włochy nie wzmocniły się geograficznie, stosownie do słusznych swych żądań. Od tego zależy przyszłe

stanowisko Włoch wśród mocarstw europejskich“.

Stanowisko Włoch.

RZYM (A.P.) Rozmowa Salandry z Giolittim i mowy ich podczas uroczystości przy założeniu kamienia węgielnego pod budowę parku w Gaecie, przykuwa uwagę politycznych kół parlamentu. W rozmowie obaj działacze państwowi doszli do porozumienia w sprawach polityki międzynarodowej. Giolitti zrzekł się wszelkiej opozycji względem gabinetu obecnego.

Wielkie wrażenie wywarł końcowy ustęp mowy generała Morrei: „Jeżeli nasi wodzowie powiedzą—czekać—będziemy czekać; każą wyruszyć—ruszymy naprzód—zawsze i wszędzie w imię króla i Włoch; naszym okrzykiem bojowym będzie: Sabaudja!“ Salandra uściskał generała i w odpowiedzi zaznaczył, iż kraj powinien być spokojny i mieć ufność do rządu.

Prasa, komentując przemówienie, podkreśla fakt, że prezes ministrów nie wógl wypowiedział prawdy, lecz skorzystał ze sposobności, aby dać pojęcie o zamiarach rządu.

Brak zboża.

KOPENHAGA (A.P.) Rząd wydał przepisy, ograniczające użycie otrębów żytnich i pszennych. Ze stu kilogramów żyta powinno być 54 kilogr. mąki, a ze stu kilogramów pszenicy—68 kilogramów mąki.

KOPENHAGA (A.P.) Po obserwowaniu zapasów, okazało się, że żyta, przynicy i roślin pastewnych wystarczy do urodzaju przyszłego. Jednak czynione są próby otrzymania zboża z zagranicy.

BUKARESZT (A.P.) Do parlamentu wniesiony został projekt prawa, nakładający cło na wywożoną fasolę i kukurydzę i o zabronieniu wywożenia żyta i owsa.

Odgłosy wojny.

Pomoc przyjaćiom.

PARYŻ (A.P.) Projekt zaliczek dla krajów sprzymierzonych wyznacza sumę 1350 milionów funtów. „Temps“ pisze, że wydano 250 milionów Belgii, 185 mil. Serbji, 20 mil. Grecji, pół miliona Czarogórze. Z pozostałych 895 milionów wydane będą nowe zaliczki Belgii i Serbji.

Konieczność cierpliwości w sprawie Dardanelów.

„Times“ w artykule wstępnym, poświęconym operacjom w Dardanelach, przekonywa opinię publiczną, że konieczna jest cierpliwość w oczekiwaniu decydującego zwycięstwa. Pismo to dowodzi, że nadzwyczajne trudności są jeszcze oczekiwane w przyszłości i że będzie czas głosić o zwycięstwie wówczas dopiero, gdy flota związkowa wejdzie do morza Marmora.

Przyszły podział Turcji.

„Matin“ przytacza następujący plan podziału Turcji, pochodzący, jak zapewnia dziennik, ze sfer miarodajnych: Bułgarja otrzyma Adrianopol i całą Trację, jeżeli nie będzie popierała Turcji. Turcy muszą się zadowolić Anatolją, z tem jednak ograniczeniem, że Grecja otrzyma okręg Smyrny. Włochy otrzymać mają południową część Adalji. Najwięcej skorzysta Anglja, która będzie główną spadkobierczynią Niemiec w Mezopotamji. Wszystkie drogi, prowadzące do Indji, muszą być, według zdania „Matina“, zajęte przez Anglję, która będzie mogła

posunąć się na północ do źródeł Tygrysu i Eufratu, gdzie graniczyć będzie z posiadłościami Rosji i Francji. Rosja otrzyma Armenję z Erzerumem i Trebizondą, zaś Francja—Syrię i Palestynę.

Śmierć głośnego bankiera.

Na liście poległych oficerów niemieckich znajduje się nazwisko szefa znanej firmy bankierskiej w Berlinie Mendelsohna, który brał czynny udział w realizowaniu ostatniej pożyczki wewnętrznej w Niemczech.

Podróż Najjaśniejszego pana.

Telegram ministra Najwyższego Dworu.

PIETROGRAD (A.P.) Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać z Carskiego Sioła do Helsingforsu.

Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Na całym froncie pomiędzy Niemnem a Wisłą dnia 23 lutego (8 marca) walki były bardzo uporczywe.

Kawalerja rosyjska pochwyliła część obozu nieprzyjacielskiego, cofającego się na Sejny.

W kierunku augustowskim walka odbywa się w odległości dwóch wiorst od stacji Augustów.

Pod Osowcem artylerja forteczna z powodzeniem walczy z baterjami oblężniczymi.

Atak Niemców na drogach od Kolna do Łomży został odparty.

Na południe od Chorzel Niemcy wprowadzają do walki znaczne siły.

Na południe od Drobina nacierających Niemców odparto z wielkimi dla nich stratami.

Na lewym brzegu Wisły w okręgu Pilicy obaj przeciwnicy prowadzą ataki kolejno; Rosjanie wzięli jeńców i zdobyli karabiny maszynowe.

W Karpatach w kierunku Baligrodu Austriacy wciąż atakują, nie zważając na olbrzymie straty. Około Studziennej im się udało zawładnąć czołowymi okopami dwóch bataljonów rosyjskich.

W kierunku Użoka i Munkacza Austriacy również atakowali lecz na ogół bezskutecznie.

Dn. 22 lutego (7 marca), po zacieklej walce, Austriacy opanowali większą część wyniosłości „992“ pod Koziówką, lecz nad ranem dn. 23 lutego (8 marca) kontratak rosyjskim zostali wyparci ze wszystkich okopów na tej wyniosłości.

Na północo-wschód od Klauzy poddały się resztki kolumny kawaleryjskiej, która zaszła flank rosyjski.

Redaktor odpowiedzialny:
STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:
WITOLD ABRAMOWICZ.

Potrzebna na wyjazd praktyczna wychowawczyni polka, do 2-ga dzieci: chłopczyk lat 9 i dziewczynka lat 7. Chłopczyka przygotować do pierwszej klasy, oboje uczyć grać na fortepianie. Niezbędnym jest dyplom gimn. i poważna znajomość muzyki. Oferty piśmienne: Drużkowska, g. Ekaterynostaw B. Niewmierzyckiemu.